"Nie załatwiłem żonie awansu"

data aktualizacji: 2021.12.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Radny przekonuje, że nie przyspieszył rozwoju kariery żony, za awansem przemówiły kompetencje urzędniczki.

Marta Denisiuk-Koczywąs, do niedawna podinspektor w jednym z wydziałów urzędu miasta w ekspresowym trybie awansowała z szeregowego urzędnika na samodzielne stanowisko w lokalnej administracji. Czy kariera urzędniczki nabrała tempa dzięki wsparciu męża, radnego koalicji prezydenta?

Krzysztof Jażdżyk, prezydent miasta na nasze pytania odpowiada: – Nigdy nie blokowałem kariery ambitnym urzędnikom. Pani Koczywąs faktycznie zabiegała o awans, faktem również jest, że akurat stanowisko Miejskiego Rzecznika Praw Konsumenta wakowało.

Samorządowiec twierdzi natomiast, że „młody radny", choć faktycznie szedł z prezydentem do wyborów swój „mandat pełni zgodnie z własnym wyobrażeniem".

– Kompletnie nie naciskałem na prezydenta w tej sprawie. W minionym roku Marta skończyła studia magisterskie, o czym poinformowała prezydenta, prosząc o awans. W odpowiedzi otrzymała przeniesienia na stanowisko rzeczniczki. Obowiązki będzie pełnić 3 miesiące, później zapadną dalsze

decyzje. Trudno zatem sytuację zawodową mojej żony uznać za awans, zwłaszcza, że nowe obowiązki pełni bez zmienionych warunków płacowych – komentuje radny.

Marta Denisiuk-Koczywąs w urzędzie miasta pracuje od listopada 2018 roku. Do listopada tego roku była podinspektorem w wydziale rozwoju gospodarczego. W lipcu tego roku zmieniła stan cywilny, o czym szczęśliwy radny Koczywąs sam poinformował m.in. w mediach społecznościowych.

Radny Rafał Koczywąs to jeden z najmłodszych samorządowców – ma 29 lat. Pracuje jako instruktor fitness, prowadzi też małą gastronomię.

Na początku kadencji, w rubryce zobowiązania, nie wykazał żadnego kredytu czy pożyczki. W oświadczeniu za miniony 2019 rok przyznaje, że ma zobowiązania: trzy kredyty gotówkowe, łącznie na kwotę 63 190,63 zł.

Samorządowiec w ciągu roku odłożył trochę złotówek. Na początku kadencji jego bufor finansowy wynosił 4 000 zł, dziś jest to 17 000. Wchodził do rady miasta wykazując stały dochód (umowa o pracę) – 18 331,43 zł oraz 3 449,12 zł zarobione na zleceniu. W 2019 roku zatrudnienie dało mu już dochód w wysokości 43 337,97 zł, dieta radnego za 2019 rok wyniosła 14 902, 26 zł.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/39749-nie-zalatwilem-zonie-awansu